

**Prawo spadkowe
w aspekcie najczęściej pojawiających się problemów w praktyce funkcjonowania
punktu nieodpłatnej pomocy prawnej i świadczenia nieodpłatnego poradnictwa
obywatelskiego na terenie Powiatu Tarnobrzegi**

Poradnik opracowany przez Fundację „Masz Prawo” z siedzibą w Tarnobrzegu jako zadanie publiczne zlecone i sfinansowane ze środków otrzymanych od Powiatu Tarnobrzegi w ramach edukacji prawnej, o której mowa ustawie z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2019 r. poz. 294 ze zm.), w związku z realizacją zadania prowadzenia punktu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego w Powiecie Tarnobrzegim w 2020 roku.

Co to jest dziedzicznie?

Dziedziczenie, to wejście spadkobiercy lub spadkobierców, będące skutkiem śmierci osoby fizycznej, w sytuację prawną spadkodawcy. W szczególności mowa tu o szeroko pojętych kwestiach majątkowych – nabyciu praw i obowiązków, których podmiotem był spadkodawca. Wskazać należy, że dziedziczeniu podlegają nie tylko przedmioty i prawa mające określoną wartość, ale także zobowiązania majątkowe spadkodawcy, w szczególności długi. Krąg spadkobierców, a zatem osobę lub grupę osób, które dziedziczą po spadkodawcy wyznacza wola spadkodawcy zawarta w sporządzonym przez niego testamentie. Gdy testamentu nie sporządzono, o kręgu spadkobierców decydują powszechnie obowiązujące przepisy. W takiej sytuacji mamy do czynienia z dziedziczeniem ustawowym – przedmiotem niniejszej broszury.

Co to jest masa spadkowa?

Masa spadkowa to cały majątek zmarłego, czyli jego prawa majątkowe. Są to na przykład własność nieruchomości, samochodów, innych rzeczy ruchomych jak biżuteria, gotówka, ale także prawa wynikające z umów (polis czy lokat). W skład spadku, na równi z majątkiem, wchodzi także zobowiązania spadkodawcy czy jego długi. Mogą być to długi wobec banków czy parabanków, długi alimentacyjne, ale także wobec Państwa – nieuiszczone podatki czy składki ZUS. Jednym słowem masa spadkowa to aktywa i pasywa, które z chwilą śmierci zmarłego nabywają osoby wchodzące do kręgu spadkobierców, o których była mowa w pkt. 1. Należy jednak pamiętać, że jeśli zmarły był w związku małżeńskim, w którym występowała wspólność majątkowa (najczęstszy przypadek), to z chwilą jego śmierci majątek małżeński dzieli się na dwie części. Jedną połowę pozostaje w majątku żyjącego małżonka, a wyłącznie druga (wraz z majątkiem nie wchodzącym w skład wspólnego majątku małżeńskiego) wchodzi do masy spadkowej i podlega regułom dziedziczenia.

Kto zgodnie z Ustawą dziedziczy po zmarłym i w jakiej kolejności?

O tym kto, zgodnie z Ustawą, dziedziczy po zmarłym decydują przepisy. Wyznaczają one grupy spadkobierców i określają ich kolejność. W pierwszej kolejności do spadku powoływane są dzieci oraz małżonek spadkodawcy. Dziedziczą oni majątek spadkobiercy w częściach równych, lecz część małżonka nie może być mniejsza niż $\frac{1}{4}$ spadku. Jeżeli zatem zmarły pozostawił po sobie 2 dzieci oraz małżonka będą oni dziedziczyć spadek po $\frac{1}{3}$. Jednak w przypadku, gdy spadkodawca miał 4 dzieci to jego małżonek otrzymuje $\frac{1}{4}$ spadku, a pozostałą część $\frac{3}{4}$ dzieli się po równo pomiędzy tych czworo dzieci. Należy pamiętać, że jeżeli ktoś z dzieci spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, czy zmarło przed spadkodawcą, to jego część spadku dziedziczą jego dzieci, w częściach równych. Należy pamiętać, że pod pojęciem dzieci mieszczą się wszystkie dzieci, zarówno te pochodzące z małżeństwa jak i dzieci pozamałżeńskie.

Kto dziedziczy po zmarłym, gdy nie miał dzieci lub dalszych spadkobierców?

Jeżeli zmarły nie pozostawił po sobie żadnych dzieci, to w następnej kolejności, do dziedziczenia udziału w spadku, powoływani są małżonek oraz rodzice zmarłego. W takim przypadku udział spadkowy każdego z rodziców spadkodawcy wynosi $\frac{1}{4}$ spadku, a małżonka $\frac{1}{2}$. W przypadku braku zarówno dzieci jak i małżonka, cały spadek dziedziczą rodzice spadkodawcy po $\frac{1}{2}$ spadku. W sytuacji, gdy jeden z rodziców spadkodawcy nie dożyje otwarcia spadku, to jego część przypada rodzeństwu spadkodawcy, w częściach równych. Gdy również

rodzeństwo nie dożyje otwarcia spadku, ich części spadku dziedziczą ich dzieci, czyli siostrzeńcy lub bratankowie zmarłego.

W sytuacji, gdy jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, jak w poprzednim przypadku, a brak jest rodzeństwa spadkobierców oraz ich dzieci to spadek dziedziczą żyjący rodzic spadkodawcy oraz małżonek w równych częściach. W dalszej kolejności do dziedziczenia powołani są dziadkowie spadkodawcy, pod warunkiem, że w chwili śmierci nie posiadał małżonka, dzieci, rodziców, rodzeństwa, ani dzieci tego rodzeństwa. Jeżeli spadkodawca nie pozostawił po sobie także dziadków, do dziedziczenia powołane są dzieci małżonka, czyli pasierbowie. W przypadku ich braku spadek dziedziczy Gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a gdy nie da się jej ustalić – Skarb Państwa.

Czy każdy powołany do spadku, może dziedziczyć?

Nie każdy, kto wchodzi w krąg spadkobierców ustawowych rzeczywiście otrzyma spadek.

Są przypadki, w których dziedziczenie przez taką osobę byłoby w społecznym odczuciu niemoralne lub niesprawiedliwe. Wówczas taka osoba, może zostać uznana za niegodną dziedziczenia. Jest to możliwe wyłącznie w trzech przypadkach określonych przepisami. Pierwszy przypadek to dopuszczenie się ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Drugi przypadek występuje, gdy osoba taka podstępem lub groźbą nakłoniła spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodziła mu w dokonaniu jednej z tych czynności.

Ostatni przypadek to umyślne ukrycie lub zniszczenie testamentu spadkodawcy, podrobienie lub przerobienie jego testamentu albo świadome skorzystanie z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego. Wystąpienie któregoś z powyższych przypadków nie sprawia, że spadkobierca automatycznie jest uznany niegodnym dziedziczenia. O tym decyduje Sąd. Wniosek w tym przedmiocie może złożyć każdy, kto ma w tym interes, na przykład inny spadkobierca.

Uznania za niegodnego można żądać w ciągu roku od dnia dowiedzenia się o przyczynie niegodności, ale najpóźniej w ciągu trzech lat od śmierci spadkodawcy. Jeżeli Sąd uzna taką osobę niegodną dziedziczenia, to będzie traktowana tak, jakby spadku nie dożyła. Oznacza to, że choć sam niczego nie otrzyma, wciąż dziedziczyć będą mogły jego dzieci.

Zmarł mój bliski, czy już nabyłem spadek i czy mogę go jeszcze odrzucić?

Zgodnie z przepisami spadkobierca nabywa spadek z chwilą jego otwarcia, a chwilą otwarcia spadku jest moment śmierci spadkodawcy. Jest to jednak tylko teoria – moment śmierci spadkodawcy, a gdy nie byliśmy tego świadomi, moment, w którym dowiedzieliśmy o tej śmierci, to początek biegu terminu na przyjęcie lub odrzucenie spadku. Termin ten wynosi 6 miesięcy i dopiero w przypadku, gdy w tym czasie nie podejmiemy żadnej aktywności, czyli nie złożymy oświadczenia o przyjęciu spadku lub jego odrzuceniu, nabywamy go z mocy prawa, z datą wsteczną – z momentem śmierci spadkodawcy. Należy pamiętać, iż w przypadku osób, które dziedziczą w dalszej kolejności – w związku z tym, że „bezpośredni” spadkobiercy odrzucili spadek – sześciomiesięczny termin biegnie od chwili, w której zostali oni powołani do spadku, a nie od śmierci spadkodawcy. Mowa tu właśnie o chwili, w której wszyscy dotychczasowi spadkobiercy odrzucili spadek. Różnica ta wynika z faktu, że taka osoba w chwili śmierci spadkodawcy, nie była w ogóle powołana do spadku, a zatem nie można liczyć terminu od tamtego momentu.

Jak odrzucić spadek?

W czasie trwania sześciomiesięcznego terminu możemy spadek przyjąć lub odrzucić. Jeżeli uważamy, że zmarły pozostawił po sobie same długi lub dłużi są większe niż majątek spadkodawcy należy bezwzględnie odrzucić spadek. Można to zrobić na dwa sposoby. Pierwszy to odrzucenie spadku przed Sądem, w tym celu należy wystąpić do Sądu właściwego ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy oświadczenie o odrzuceniu spadku. Jego wzór można znaleźć na stronach internetowych sądów. Można także udać się do Sądu, gdzie w Biurze Obsługi Interesanta znajdziemy gotowe formularze. Po jego wystąpieniu należy poczekać na wyznaczenie posiedzenia, może to potrwać od kilku tygodni do kilku miesięcy. Zdecydowanie szybszym sposobem jest wizyta u notariusza. Notariusz odbierze od nas oświadczenie o odrzuceniu spadku. Ma ono taką samą wagę jak oświadczenie złożone przed Sądem. Należy pamiętać, że spadkodawca, który spadek odrzucił, traktowany jest tak samo jak ten, który nie dożył otwarcia spadku. W związku z tym odrzucony spadek, przechodzi na jego dzieci. Pełnoletnie dzieci mogą same odrzucić taki spadek. W przypadku dzieci nieletnich konieczne jest, aby Sąd wyraził zgodę na odrzucenie spadku przez rodziców, w imieniu małoletnich. Sąd opiekuńczy wyrazi taką zgodę po przeprowadzeniu postępowania sądowego. Sąd musi mieć pewność, że taka decyzja leży w interesie małoletniego. Z wnioskiem występują jeden z rodziców lub opiekunów prawnych dziecka. Po wyrażeniu przez Sąd zgody na odrzucenie spadku w imieniu małoletnich, trzeba tej czynności dokonać, a zatem złożyć przed Sądem lub u notariusza oświadczenie o odrzuceniu spadku.

Jak przyjąć spadek?

Jeżeli w skład spadku nie wchodzi żadne długi albo majątek spadkowy jest dużo większy niż ewentualne długi, warto spadek przyjąć. Spadek może zostać przyjęty na dwa sposoby. Wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza. Przyjęcie spadku wprost oznacza, że odpowiedzialność za długi spadkowe jest niczym nieograniczona – odpowiadamy za nie tak jak odpowiadałby spadkodawca, gdyby żył, bez względu na to czy mieliśmy o nich wiedzę. Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza to rozwiązanie zdecydowanie bardziej korzystne. Polega ono na tym, że nie przyjmujemy długów spadkowych, które są wyższe niż odziedziczony majątek. Wynika z tego, że w najgorszym przypadku, bilans będzie zerowy, a my nie będziemy musieli spłacać długów. Jednym słowem, jeżeli np. odziedziczony majątek wynosi 10 tysięcy złotych, a długi majątek warty jest 100 tysięcy złotych, to po ich spłacie dziedziczymy „na czysto” 80 tysięcy złotych. Spadek można przyjąć albo poprzez milczenie, wtedy po upływie 6 miesięcy automatycznie przyjmujemy spadek z dobrodziejstwem inwentarza, albo poprzez złożenie w tym terminie oświadczenia o przyjęciu spadku wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza. Odbywa się to na takiej samej zasadzie jak oświadczenie o odrzuceniu spadku, a zatem przed Sądem lub u notariusza.

Jak uchronić się przed długami po przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza?

Jak wskazano wcześniej przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza uchroni nas przed długami przewyższającymi wartość spadku. Powstaje jednak pytanie w jaki sposób ustalić wysokość tych długów. Można to zrobić na dwa sposoby. Pierwszy to sporządzenie spisu inwentarza. Jest to dokument, który sporządzić może tylko komornik, na wniosek spadkobiercy. Komornik umieszcza w spisie wszystkie przedmioty należące do masy spadkowej i ustala ich wartość na dzień śmierci spadkodawcy jego otwarcia. Podobnie jak składniki majątkowe komornik wyszczególnia i ocenia wysokość długów. Dopiero wtedy można ustalić różnicę między wartością majątku a wysokością długów. Spis inwentarza powinno się wybrać, gdy nie znamy sytuacji majątkowej spadkodawcy. W sytuacji, gdy zmarły był osobą bliską i dobrze orientujemy się

w składnikach jego majątku i wysokości długów możemy poprzestać na sporządzeniu wykazu inwentarza. Jest to dokument prywatny, sporządzany przez samego spadkobiercę, w którym podobnie jak komornik w spisie umieszczamy wszystkie składniki majątku oraz długi określając ich wartość. Należy pamiętać, aby w wykazie nie zataić żadnych długów ani nie pomijać składników majątku, bowiem może to w przyszłości skutkować utratą ochrony przed tak zatajonymi długami. Rozwiązaniem pewniejszym jest zatem spis inwentarza, przy czym należy mieć na uwadze, iż wiąże się on z opłatą stałą w wysokości 400 zł, a samodzielnie sporządzony wykaz inwentarza jest nieodpłatny.

Jestem spadkobiercą, przyjąłem spadek, co dalej?

Sam fakt pozostawania w kręgu spadkobierców, nie jest jednoznaczny z tym, że odziedziczymy przysługującą nam część spadku. Aby do tego doszło, niezbędne jest formalne potwierdzenie tego faktu. Można je uzyskać na dwa sposoby. Pierwszy to stwierdzenie nabycia spadku. Jest to postępowanie przed Sądem, które ma na celu określić krąg spadkodawców, wielkość ich udziałów oraz stanowiąc formalne potwierdzenie faktu bycia spadkobiercą, którym można się wykazać przed urzędami czy innymi organami Państwa. Wniosek do Sądu może złożyć każdy kto ma w tym interes prawny. Może to zatem zrobić potencjalny spadkobierca, ale także wierzyciele spadkodawcy, którym zależy, aby ktoś formalnie odziedziczył dług, a nawet wierzyciele spadkobiercy, którym zależy na tym, aby taka osoba odziedziczyła majątek, z którego będą mogli prowadzić egzekucję. Wniosek należy złożyć do Sądu, miejscowo właściwego dla ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy.

Do wniosku należy załączyć odpisy skrócone aktów stanu cywilnego. W zależności od stopnia pokrewieństwa lub powinowactwa, będą to odpisy aktów urodzenia, małżeństwa, a przede wszystkim akt zgonu spadkodawcy. Należy pamiętać, że stwierdzenie nabycia spadku nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od śmierci spadkodawcy. Sąd wyda postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po przeprowadzeniu rozprawy, na której przesłucha wnioskodawcę i uczestników postępowania, na okoliczność rodzinnych powiązań, dla ustalenia kto faktycznie jest spadkobiercą.

Co to jest akt poświadczenia dziedziczenia?

Postępowanie przed Sądem o stwierdzenie nabycia spadku jest mało skomplikowane i zazwyczaj kończy się na przeprowadzeniu jednej rozprawy. Problemem może być czas oczekiwania na wyznaczenie jego terminu. Sądy są przeciążone, w związku z czym, od momentu złożenia wniosku do jego rozpoznania upływa znaczny okres czasu, - od kilku tygodni w sądach położonych w niewielkich miejscowościach, do nawet kilkunastu miesięcy w dużych ośrodkach miejskich. Alternatywą dla postępowania sądowego jest akt poświadczenia dziedziczenia, sporządzany przez notariusza. Jest to dokument sporządzony przez notariusza, w którym podobnie jak w postanowieniu Sądu wskazuje się spadkobierców oraz przysługujące im udziały w masie spadkowej. Dokument taki sporządza się na podstawie oświadczeń osób stających przed notariuszem, będących potencjalnymi spadkobiercami oraz odpisów aktu stanu cywilnego tych osób i aktu zgonu spadkodawcy. Należy pamiętać, że warunkiem sporządzenia takiego dokumentu jest jednoczesne stawienie przed notariuszem wszystkich potencjalnych spadkobierców, nawet tych którzy mogliby dziedziczyć zgodnie z ustawą, ale nie dziedziczą, dlatego że spadkodawca sporządził testament.

Akt poświadczenia dziedziczenia ma taką samą moc prawną jak postanowienie Sądu o stwierdzenie nabycia spadku. Opłata za czynności notarialne nie powinna przekroczyć 185 zł i trwać dłużej niż godzinę. Jest to więc realna alternatywa dla postępowania przed Sądem. Należy pamiętać, że przeprowadzenie sprawy

o stwierdzenia nabycia spadku lub sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia nie jest konieczne natychmiast po śmierci spadkodawcy i można przeprowadzić je nawet po bardzo wielu latach.

Sąd lub notariusz stwierdzili nabycie spadku, co dalej?

Stwierdzenie nabycia spadku lub akt poświadczenia dziedziczenia określają wielkość naszego udziału w masie spadkowej. Jeżeli jesteśmy jednym spadkobiercą, czyli nasz udział w spadku wynosi 100% to formalności związane ze spadkiem są dla nas zakończone. Możemy na przykład złożyć wniosek o wpisanie nas do księgi wieczystej odziedziczonej nieruchomości jako nowi właściciele, albo udać się do wydziału komunikacji i zarejestrować na siebie odziedziczony samochód. Problem pojawia się, gdy spadkobierców jest więcej. Wtedy musimy podzielić spadek, zgodnie z posiadanymi udziałami. Służy temu postępowanie o dział spadku. W jego wyniku określimy kto dostanie jakie składniki majątku i jakich wzajemnych spłat będą musieli dokonać na swoją rzecz spadkobiercy, aby wyrównać posiadane przez siebie udziały. Należy pamiętać, że takie postępowanie nie jest obowiązkowe.

Należy je przeprowadzić wtedy, kiedy chcemy, aby to jedna osoba stała się właścicielem na przykład mieszkania i zapłaciła drugiemu spadkobiercy połowę jego wartości. Jeżeli jednak nam na tym nie zależy, to można poprzestać na stwierdzeniu nabycia spadku. W takim przypadku przedmioty wchodzące w skład masy spadkowej stanowią będą współwłasność spadkobierców.

Jak przeprowadzić dział spadku?

Dział spadku nie musi być przeprowadzony przed Sądem. Jeżeli pomiędzy wszystkimi spadkobiercami panuje zgoda co do tego jak podzielić spadek, to można zrobić to w drodze umowy. Umowa taka określa kto nabywa które przedmioty wchodzące w skład spadku, oraz wysokość wzajemnych spłat lub ich brak. Należy pamiętać jednak, że jeżeli przedmiotem takiej umowy miałyby być nieruchomości (dom, działka, mieszkanie) musi być ona sporządzona u notariusza. W przypadku innych przedmiotów (ruchomości, gotówka) wystarczy sporządzenie jej na piśmie i podpisanie przez wszystkie strony umowy. W przypadku, gdy chociaż jeden spadkobierca nie zgadza się na zgodny dział spadku konieczne będzie postępowanie przed Sądem. W postępowaniu uczestniczą wszyscy spadkobiercy. Najistotniejsze jest ustalenie wartości spadku, co pozwoli określić wysokość ewentualnych spłat. Wartość ustala się według cen obowiązujących w dniu orzekania o dziale. Jeżeli pomiędzy spadkobiercami występują rozbieżności w zakresie wartości spadku lub Sąd ma wątpliwości czy zgodnie wskazywana przez uczestników wartość jest realna, to powołuje się biegłego, aby dokonał wyceny. Z wnioskiem o dział spadku może wystąpić każdy spadkobierca, nawet jeśli jego udział jest niewielki. Opłata od wniosku jest stała (nie zależy od wartości spadku) i wynosi 500 zł, a jeżeli postępowanie wszczyną się na zgodny wniosek to opłata taka wynosi 300 zł. Dział spadku, podobnie jak dział majątku wspólnego czy każde inne zniesienie współwłasności, Sąd może przeprowadzić na trzy sposoby. Jest to rozdzielenie wszystkich przedmiotów wchodzących w skład spadku, pomiędzy wszystkich spadkobierców proporcjonalnie do przysługujących im udziałów w spadku. Drugi sposób to przyznanie przedmiotów masy spadkowej jednej lub kilku osobom i ustalenie wysokości spłaty pozostałych uczestników. Ostatnim sposobem jest podział cywilny, czyli sprzedaż całego majątku i rozdzielenie pozyskanych środków pomiędzy wszystkich spadkobierców proporcjonalnie do ich udziałów spadkowych. Należy jednak pamiętać, że pierwsze rozwiązanie jest najczęściej niemożliwe ze względów arytmetycznych, a rozwiązanie trzecie jest jedynie ostatecznością. Najczęściej spotykane jest rozwiązanie drugie, a Sąd w pierwszej kolejności weźmie pod uwagę ten sposób podziału, który zaproponowano we wniosku i odrzuci go tylko gdy będzie niezgodny z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

Co dzieje się z pieniędzmi spadkodawcy zgromadzonymi na rachunku bankowym.

Zgodnie z ogólnymi zasadami środków pieniężne znajdujące się na rachunku bankowym podlegają dziedziczeniu na takich samych zasadach jak gotówka czy każdy inny składnik masy spadkowej.

Od tej zasady są jednak pewne wyjątki, dzięki którym najbliżsi mają ułatwiony dostęp do pieniędzy zgromadzonych na rachunku bankowym zmarłego. Stanowi to dla nich swoiste zabezpieczenie finansowe na czas trwania postępowania spadkowego. Każdy kto posiada rachunek bankowy lub lokatę, może zgodnie z przepisami prawa bankowego, jeszcze za swojego życia polecić pisemnie bankowi dokonanie wypłaty pieniędzy z rachunku lub lokaty wskazanym przez siebie osobom, po swojej śmierci. Dokonanie takiej dyspozycji powoduje, że środki te nie wchodzi w skład masy spadkowej, ale podlega to pewnym ograniczeniom. Pierwszym z nich jest ograniczenie kręgu osób, które mają prawo do otrzymania pieniędzy. Są to wyłącznie małżonek, wstępni, zstępni i rodzeństwo zmarłego. Jeżeli w swojej dyspozycji posiadacz rachunku bankowego wskazała jako uprawnione do wypłaty osoby spoza tego kręgu (na przykład konkubinę), to bank odmówi takiej osobie wypłaty środków. Nadto kwota środków, jakie mogą zostać wypłacone, a tym samym nie wchodzi do masy spadkowej jest ograniczona i nie może być wyższa niż dwudziestokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku – w roku 2020 jest to kwota 107.352,00 zł. Drugim wyjątkiem wyłączającym środki zgromadzone na rachunku bankowym z masy spadkowej, jest pokrycie kosztów pogrzebu. Zgodnie z przepisami, bank na wniosek osoby, która poniosła koszty pogrzebu zobowiązany jest wypłacić z rachunku zmarłego równowartość tych wydatków. Osoba taka nie musi być osobą najbliższą, jak miało to miejsce w pierwszym przypadku. Nie musi nawet należeć ona do kręgu spadkobierców. Jedynym warunkiem wypłaty jest przedłożenie bankowi rachunków dokumentujących wysokość poniesionych przez nią kosztów pochówku.

Co zrobić, gdy najbliższy pominął nas w testamentie, czy mamy szansę na spadek?

Dziedziczenie ustawowe – a zatem przez krąg osób najbliższych w kolejności ustalonej przepisami prawa, ma zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy spadkodawca nie pozostawił po sobie testamentu.

W przypadku sporządzenia testamentu, spadkobiercami stają się osoby, wskazane tam przez spadkodawcę, którzy dziedziczą jego majątek w określonych przez spadkodawcę częściach.

Takie uregulowanie daje spadkodawcy swobodę w rozporządzeniu swoim majątkiem po śmierci. Jednocześnie może być krzywdzące, dla jego najbliższych, którzy często pomagali w gromadzeniu majątku, a teraz pominięto ich w testamentie. Sytuacja taka wydaje się niesprawiedliwa i aby ograniczyć jej skutki należy skorzystać z instytucji zachowku. Zachowku mogą domagać się najbliżsi spadkodawcy – jego małżonek, dzieci oraz rodzice. Stanowi on swoiste zadośćuczynienie dla osób pominiętych w testamentie. Każdej z wymienionych osób przysługuje połowa udziału, jaka przysługiwała by jej, gdyby zastosowanie miało dziedziczenie ustawowe. W przypadku osób nieletnich lub trwale niezdolnych do pracy udział ten jest większy i wynosi 2/3 udziału jaki przysługiwałby, gdyby testamentu nie sporządzono. Zatem jeżeli w testamentie pominięty zostanie małżonek zmarłego Osoba, której należy się zachówek, występuje z roszczeniem o jego zapłatę do spadkobierców testamentowych. Osoby te zobowiązane są do wypłaty zachowku stanowiącego pieniężną równowartość ustalonego zachowku. Należy pamiętać, że czas na dochodzenie swoich praw do uzyskania zachowku jest ograniczony do 5 lat od dnia otwarcia spadku.

W przypadku, gdy osoby zobowiązane do zapłaty zachowku nie chcą uczynić zadość temu obowiązкови dobrowolnie, możemy dochodzić swoich praw przed Sądem.